Mocne uderzenie popytu na początku tygodnia obserwujemy na rynku EUR/USD. Najpopularniejsza para walutowa cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród inwestorów. Na całej operacji mocno zyskało euro, które w dynamicznym tempie zaliczało nowe maksima sesyjne.

Z technicznego punktu widzenia zostało przełamane ważny opór na wysokości 1,3290. Determinacja byków sprawiła, że ten poziom został bez problemu „przebity". Takie rynku sugeruje nam, że to jeszcze nie koniec wzrostu notowań. Nowe maksima rynkowe są realne. Dziś uwagę inwestorów powinno przykuwać najświeższy odczyt indeksu optymizmu konsumentów. Ostatnio, wskaźnik wzrósł z 61,5 w styczniu do 70,8 w lutym. To był najsilniejszy odczyt od lutego 2011. Poprawa sytuacji na rynku pracy była głównym źródłem wzrostu lutowego odczytu(spadek liczby zwolnień, do poziomu sprzed czterech lat). W tym samym czasie, zatrudnienie w sektorze pozarolniczym wzrośnie o ponad 200 tys. Istnieją pewne obawy, że zaufanie skurczy się w marcu. Ceny ropy wzrosły z powodu obaw o zakłócenia w dostawach na Bliskim Wschodzie, a w mediach mówi się, że ceny benzyny mogą sięgnąć 5 dolarów za galon w okresie letnim. Wysokie ceny benzyny mają silne negatywne skutki dla zaufania konsumentów. Jednakże należy zwrócić uwagę, że dynamika konsumpcji, rośnie wraz ze wzrostem dochodów, a nie wskaźników zaufania. W związku z tym, dalsza poprawa w sektorze pracy doprowadzi do wzrostu konsumpcji, niezależnie od kształtowania się trendów ufności wśród ludności.
Podobny scenariusz rozegrał się na rynku GBP/USD. Bezwzględna dominacja byków w dynamicznym tempie wywindowała kurs pary walutowej. Tym sposobem „milowym krokiem" zbliżyliśmy się do mety, czyli do ważnego punktu granicznego – 1,5980. Ten poziom w pewnością schłodzi temperament byków. Spadek tempa wzrostu, a nawet korekta spadkowa wywołana realizacją zysków jest prawdopodobna.

Spadek awersji do ryzyka był główną przyczyną silnego spadku kursu pary USD/PLN. Taka tendencja prawdopodobnie ulegnie wydłużeniu w czasie. Kolejna seria ataku niedźwiedzi jest realna. Jest to o tyle możliwe, ponieważ przełamaniu uległa średnioterminowa linia trendu wzrostowego. Tak silny cios dla popytu, nie pozwoli tak szybko zregenerować siły. W związku z tym, bieżącym celem podaży jest poziom 3,05.

Podobna korelacja utrzymuje się nam na rynku EUR/PLN, dlatego można założyć, że podobny scenariusz wystąpi w przypadku tej pary walutowej. Najbliższym wsparciem jest 4,1180. Zejście kursu poniżej tego poziomu, otworzy niedźwiedziom bramę w rejon 4,0880.

Niewielki zwrot sytuacji wystąpił na rynku USD/JPY. Obecność w pobliżu ważnych wsparć zmobilizowało popyt do wyjścia z kontratakiem. Wysokie poziomy nie zachęcają jednak do otwarcia długich pozycji. Wprawdzie kontynuacja wzrostu kursu może mieć jeszcze miejsce, ale w dłuższej perspektywie to spodziewałbym się spadku notowań do 81,80 i potem do 79,80.

Wciąż mało ciekawa sytuacja byków przedstawia się na rynku USD/CHF. Podaż bezdyskusyjnie kontroluje oscylację kursu pary walutowej. Kilkudniowa konsolidacja notowań nie pozwoliła stronie popytowej na zebranie sił i atak. Tym samym, kolejne ważne wsparcie w rejonie 0,9080 zostało przełamane. Oznacza to, że droga na minimum 0,8950 została otwarta.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group